Wartość pocztowa opłacona ryczałtem

# GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

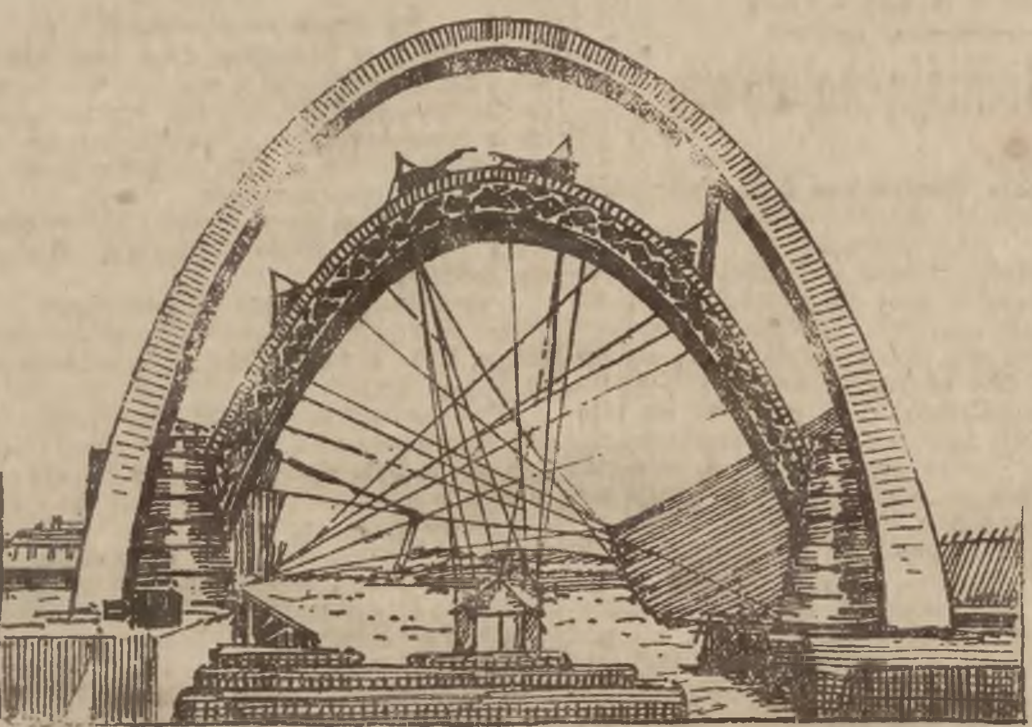
500 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 14.000, z odnosz. do domu M. 15.000. Zamiejsc. M. 15.000. Zagranicą Mk 25.000

Nr. 49. — Rok VI. Kraków, piątek 16 marca 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

## Olbrzymie hangary dla statków powietrznych.



W Ameryce rozpoczęto obecnie budować olbrzymie hangary przeznaczone dla sterowych statków powietrznych. Ponieważ statki takie mają zwykle kształt wydłużony w rodzaju cygar lub jaja — dlatego też i hangary będą podobnie zbudowane. Nasza rycina przedstawia szkielet żelazny takiego gigantycznego hangaru.

# Granice wschodnie uznane przez Radę Ambasadorów.

Wczoraj przed południem nadeszła wiadomość od naszego korespondenta paryskiego p Kazimierza Smogorzewskiego następująca:

**„O ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności, Konferencja Ambasadorów załatwi sprawę naszych granic wschodnich dziś albo jutro.**

**Komisja Laroche'a przedłożyła Konferencji propozycję uznania od strony Rosji granicy faktycznej, od strony Litwy zaś nadania linji demarkacyjnej z dnia 3 lutego b. r. znaczenia granicy stałej i wreszcie w Małopolsce Wschodniej przyznania Polsce suwerenności i przyjęcia do wiadomości faktu udzielenia przez Sejm polski samorządu województwom wschodnim.**

* * *

Wczoraj o godz. 11 przyjechał do Paryża minister Skrzyński, pragnąc widocznie ustalić zasadę, że posełstwa sieją a ministrowie zbierają.

Kazimierz Smogorzewski.

Wczoraj wieczorem nadeszła do Agencji wschodniej depesza z Paryża następującej treści:

## Granice wschodnie uznane— szczegóły podane będą później.

* * *

Według otrzymanych wiadomości **ze sfer dobrze poinformowanych, lwia część zasługi w pomyślnym wyniku sprawy przypada naszemu posłowi w Londynie, p. Skirmuntowi.**

# Sejm zażąda zwrotu czterech gmin które p. Askenazy podarował Litwie.

Warszawa. (AW).

Podkomisja spraw zagranicznych, której polecono opracować projekt rezolucji w kwestji pasa neutralnego, opracowała 4 uchwały, wzywające rząd do podjęcia dyplomatycznych kroków do obrony ludności polskiej, zamieszkującej terytorjum pasa neutralnego, tymczasowo oddanego pod administrację Litwy. Sejm wzywa Rząd, aby poczynił kroki dyplomatyczne celem przyznania Polsce wybitnie polskich **gmin, które do tej pory nie zostały przyłączone. Wreszcie trzecia rezolucja wzywa Rząd, aby niezależnie od wszystkiego starał się zabezpieczyć prawa ludności polskiej na Litwie Kowieńskiej.**

---

# Piastowcy demaskują antypaństwowa działalność „Wyzwolenia".

**Thugutt uważa chłopa za dzikie bydlę. — Wyzwoleńcy przeciw chłopom polskim na Kresach. — Wyzwoleńcy „przestali być niewolnikami, a nie stali się jeszcze obywatelami". — „Niedarmo brał Malinowski pieniądze od bolszewików". — Przeciw państwu i polskości.**

Kraków, 15 marca.

W najnowszym numerze „Piasta" demaskuje poseł piastowcowy Brodacki w artykule p. t. „Pod sąd ludu" całą dotychczasową działalność „Wyzwolenia" jako wybitnie **antypaństwową i antypolską.**

Stwierdza on przedewszystkiem, że **wyłączną** winę rozbicia stronnictw ludowych ponosi „Wyzwolenie" przez swą oszczerczą działalność w stosunku do P. S. L. „Piasta" i politykę godzącą w zasadnicze postulaty ludowe. **„Oszczerstwo, kłamstwo, potwarz** — pisze poseł Brodacki — **oto broń ideowa bratniego, ludowego stronnictwa".**

A co powiedzieć o **popieraniu przez „Wyzwolenie"** żądania Ukraińców i Białorusinów, **żeby ziemię polską na Kresach oddać zadarmo miejscowej ludności, a osadników polskich wygonić precz?** Uchwalił to urzędowy kongres stronnictwa „Wyzwolenia" w Wilnie pod przewodnictwem posła Chomińskiego, wiceprezesa klubu „Wyzwolenia".

Tenże poseł **asystował deputacji żydów z Wilna, żądającej od naszego rządu w Warszawie, aby w żydowskich gimnazjach matura odbywała się w żargonie żydowskim.** Pytam ponownie, **kto tu jest zmorą, kto pracuje na przekleństwo Rzeczypospolitej Polskiej?"**

Piętnując zaś sejmową mowę Thugutta, wygłoszoną 20 stycznia b. r., **w której** grozi on obywatelom państwa „nocą, którą dziesiąte pokolenie będzie wspominało ze zgrozą", pisze poseł Brodacki, że

**według mniemania Thugutta „chłop polski jest jak dziki zwierz,**

którego Wyzwolenie trzyma na smyczy i gdy go z rąk wypuści, **zwierz rzuci się na dwory, kościoły, zacznie palić, grabić, gwałcić i mordować".**

Kończy te charakterystyczne wywody poseł Brodacki temi słowy:

**„Oto — jakie pojęcie ma o ludzie polskim „wychowawca" ludu, „wódz" p. Thugutt...**

Wytłumaczenie tego dziwnego objawu proste. W starożytnym Rzymie były 3 klasy: obywatele (cives). niewolnicy (servi) i tak zwani libertini t. j. **wyzwoleńcy, rekrutujący** się z niewolników, którzy umieli zaskarbić sobie łaski pana. Ci wyzwoleńcy byli najgorsi; oni to okrutnie **uciskali** niewolników, nadymali się pychą.

**Przestali być niewolnikami, a nie stali się obywatelami,**

a taki stan pośredni — ni pies, ni wydra — jest najgorszy.

Skoro p. Thugutt i kierownicy „Wyzwolenia" **przestaną być wyzwoleńcami, a staną się obywatelami** państwa, **którym** ponad hasła i

„pryncypja" leży na sercu dobro ludu i Rzeczypospolitej Polskiej, wówczas napewno nastąpi zjednoczenie ruchu ludowego, na chwałę ludu i Ojczyzny".

W tymże samym numerze „Piasta" w artykule p. t. „Polityka i siły Thuguttowców" czytamy ostrą krytykę mowy „wyzwoleńca" Chomińskiego, który na posiedzeniu komisji rolnej w dniu 1 bm. domagał się oddania ziemi na Kresach Białorusinom i Ukraińcom.

„Z danych dotychczasowych wynika — pisze „Piast" — że obecnym kierownikom polityki Thuguttowców

**wcale nie idzie o państwo,**

a jeszcze mniej im chodzi o chłopów, bo przecież na Kresy nie idą magnaci, ale idzie im o jakiś obcy, ciemny i ukryty interes. W tem oświetleniu widać, że poseł z ich obozu Miłguj Malinowski, który jeszcze dotąd siedzi w ich klubie,

**nie darmo brał pieniądze od bolszewików,**

bo je teraz i on, i klub „Wyzwolenia" mocno... odrabiają".

W zakończeniu stwierdza „Piast", że polityka Thuguttowców jest „systematyczną robotą, prowadzoną przeciw państwu i chłopu polskiemu, idącą na

**rozsadzenie i rozstrój wewnątrz-państwowy**

dla chwilowego efektu partyjnego, dla zyskania trochę głosów ukraińskich..."

Oto jak wygląda stronnictwo ludowe „Wyzwolenie" w oświetleniu stronnictwa ludowego „Piast"...

# INFORMACJE POLITYCZNE.

## Wypadki grudniowe przed Komisją sejmową.

(Telef. od nasz. koresp.).

Warszawa.

Nader interesujący referat wygłosił dzisiaj o wypadkach grudniowych poseł Thugutt na posiedzeniu Komisji administracyjnej. Referował on 4 wnioski, zgłoszone przez poszczególne kluby poselskie w związku z tymi wypadkami i w swym referacie połączył je w jedno.

Poseł Thugutt uważa te rzeczy za przebrzmiałe, ponieważ upłynęło od wypadków przeszło 3 miesiące i dużo w nich było elementu przypadkowego. Śledztwo dało wyniki nikłe a wyłonienie specjalnej Komisji sejmowej, czego domagały się wszystkie wnioski, może wywołać rozgoryczenie i zaostrzenie stosunków w Sejmie, co nie jest wskazane. W zaburzeniach w znacznej mierze brała udział publiczność nieodpowiedzialna, t. j. młodzież i studenci. Oprócz tego brały w nich udział osoby o bardzo mętnej przeszłości, notowane przez policję, jako działacze komunistyczni.

Pos. Thugutt nie chce wydawać opinji o udziale posłów Hallera i Sawickiego w wypadkach grudniowych.

Co się tyczy funkcjonarjuszy państwowych i ich odpowiedzialności, to jedynie odpowiedzialny byłby były minister spraw wewnętrznych Kamiński, który zgrzeszył tem, że nie chciał nikomu narażać się i odznaczył się brakiem rozgarnienia, niema zaś paragrafu w kodeksie karnym, na zasadzie którego możnaby kogoś

**karać za brak inteligencji.**

Wskutek tego pos. Thugutt nie popiera wniosku Piastowców, aby postawić w stan oskarżenia b. min. Kamieńskiego.

Oświadczył się on również przeciw badaniu, jaką odpowiedzialność za wypadki grudniowe ponosi bojówka socjalistyczna. Lepiej tej sprawy nie ruszać (!). Pos. Thugutt nie chce — jak się wyraził — wchodzić w to, czy socjaliści mają swoją bojówkę, czy nie.

Co się tyczy wniosku Koła żydowskiego, który żąda pociągnięcia do odpowiedzialności „Rozwoju", to pos. Thugutt nazywa zbyt ostrem i niewłaściwem formułowanie sprawy przez Koło żydowskie, które w swoim wniosku oskarża „Rozwój", że „brało udział w pogromach żydowskich już od lat czterech.

Pos. Thugutt wyraził przekonanie, że „Rozwój" w zakresie gospodarczym spełnił swoje zadanie, ponieważ lud polski ma prawo domagać się większego udziału w handlu, aniżeli żydzi, z racji swej liczebności. Nic dziwnego, że żydzi, tracąc stan posiadania w tej dziedzinie, zwalczają „Rozwój". Bezpodstawne są oskarżenia „Rozwoju" o pogromy żydowskie. Referentowi nic nie wiadomo o jakichkolwiek „pogromach w Polsce od lat czterech". Jeśli były jakie ekscesy, to były drobne i powstały na tle wojennem. Gdyby społeczeństwo polskie było tak drażliwe, jak żydowskie, to mogłoby oskarżać i policję, że jest wśród niej sprzysiężenie przeciwko np. chłopom, ponieważ zdarzały się wypadki, że pijany policjant pobił włościanina. Ale nikt rozsądny z takich wypadków nie będzie wyprowadzał uogólnień.

Następnie pos. Thugutt scharakteryzował stronę polityczną zaburzeń grudniowych, mówiąc o prez. Narutowiczu i Niewiadomskim. Przy tej sposobności wypowiedział

**znamienną opinję,**

którą warto przytoczyć dosłownie: „Jeżeli Narutowicz spełnił swój obowiązek, należy mu się ten sam szacunek, co Niewiadomskiemu".

Inni przedstawiciele lewicy uczuli się dotkniętymi tem oświadczeniem pos. Thugutta, i poseł Smulikowski (PPS) przerwał mu referat, wołając: „Za daleko idąca objektywność! Przesada!", na co pos. Thugutt odpowiedział: „Referat mój jest objektywny i nie odbija moich poglądów jako człowieka partji".

Następnie zabrał głos minister sprawiedliwości p. Makowski, który przedstawił wyniki śledztwa w stosunku do urzędników administracyjnych. Oświadczył on, że kom. Borzęcki i kom. Goszczyński, jak wykazało śledztwo, byli w zupełnym porządku. Natomiast ustalono winę komendanta policji, Sikorskiego, który wykazał zupełną bezczynność. Śledztwo nie ustaliło,

**kto pierwszy zaczął strzelać**

na pl. Trzech Krzyży, czy tłum młodzieży, czy też bojówka socjalistyczna.

Wicemin. spraw wewn. p. Olpiński zakomunikował, że specjalna Komisja, utworzona przy Min. spraw wewn., dla zbadania wypadków grudniowych ukończyła śledztwo, stwierdzające

**bezczynność władz bezpieczeństwa**

w pamiętnych dniach grudniowych i skutkiem tego podziękowano za służbę p. Urbanowiczowi. Usunięcie komisarzy: Borzęckiego i Goszczyńskiego nie kwestjonuje ich kwalifikacji służbowych.

W dyskusji zabrał głos pos. Stroński (Kl. Chrz. Nar.), mówiąc, że określenia użyte przez referenta o b. ministrze Kamieńskim są uderzające.

P. Piłsudski, powoływał kilkakrotnie p. Kamieńskiego na stanowisko ministra i pracował z nim w Rządzie przez półtora roku, więc

**jest rzeczą zdumiewającą,**

iż nie dostrzegł przez tak długi czas rzekomego braku inteligencji u ministra. Mowca sądzi, że nie można zarzucać tak wielkiego braku spostrzegawczego p. Piłsudskiemu, ale raczej uznać należy określenia, użyte przez p. Thugutta za nieodpowiednie.

Następnie pos. Stroński żądał bezwarunkowego wyłonienia Komisji sejmowej śledczej dla zbadania

**działalności bojówki socjalistycznej,**

która pod przewodnictwem posła Jaworowskiego brała czynny udział w wypadkach na pl. Trzech Krzyży.

Na to pos. Pragier (PPS) odpowiedział, że stronnictwo jego już niejednej rzeczy dokazało i gdyby było chciało wystąpić 11. grudnia w sposób stanowczy, byłoby wystąpiło z bronią, niekoniecznie tylko krótką(!) i dążyłoby do zlikwidowania zajścia w ten sposób, aby opanować wraz z policją władzę w mieście(!) lub części miasta. Natomiast wystąpienie „Oddziałów robotniczych PPS." (nazwa bardzo skromna!) tego rodzaju cech nie miało.

Pos. Jaworowski oświadczył, że PPS. bojówki nie posiada(!) Na śledztwo sejmowe jest zapóźno(?)

Do głosu zapisanych było kilkunastu dalszych mowców, ale skutkiem spóźnionej pory posiedzenie odroczono do dnia następnego.

## Kara za zwłokę w płaceniu podatków.

Warszawa. (AW).

W najbliższych dniach zostanie ogłoszona ustawa, uchwalona przez Sejm i Senat, dotycząca kar za zwłokę w płaceniu podatków. Przewidziane w tej ustawie kary za zwłokę są dość wysokie, wynoszą bowiem 10% miesięcznie od zaległej sumy.

## Kolejowa taryfa towarowa będzie znów podwyższona.

Warszawa. (PAT).

Według dotychczasowego stanu rzeczy taryfa kolejowa osobowa ani w ciągu marca, ani w przyszłym miesiącu podwyższona nie będzie, przewidywane jest tylko podniesienie od dnia 1. kwietnia taryfy towarowej, ale podwyżka ta ściśle zdecydowana jeszcze nie została, chociaż wiadomo, że nie będzie mniejsza niż 50%.

## O kredyty dla osadnictwa.

Warszawa. (PAT).

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji sejmowej rolnej pod przewodnictwem pos. Wilkońskiego toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad wnioskiem pos. Bryla w sprawie udzielenia kredytu 50 miljardów marek na cele osadnictwa. Przedstawiciel ministerjum skarbu Rysiński oświadczył, że ministerstwo skarbu nie może się zgodzić na przeprowadzenie wydatku budżetowego bez otrzymania odpowiedniego pokrycia. Mówca zaznaczył, że kredyty dla osadnictwa wojskowego należy traktować oddzielnie od kredytów dla osadnictwa cywilnego.

## Jak Sejm będzie załatwiał petycje.

Warszawa. (PAT.).

Dzisiaj przed południem obradowali w Senacie przewodniczący i wiceprezesowie komisji senackich. Na posiedzeniu tem rozpatrywano sprawę załatwiania petycji. Po dyskusji przyjęto wniosek pos. Łubieńskiego, przewodniczącego komisji regulaminowej, co do petycji. Wniosek ten przewiduje: 1) Pan Marszałek przekazuje petycje kompetentnej co do przedmiotu komisji, ewentualnie komisji petycyjnej. Decyzja ta może być zmieniona. 2) Co kwartał otrzymują senatorowie spis załatwionych przez komisję petycji z krótkiem objaśnieniem petycji i z wnioskiem komisji. 3) Pan Marszałek stawia wnioski komisji na porządek posiedzenia plenarnego. 4) Wniosek komisji może brzmieć, aby petycja została uznana niestosowną do rozpatrzenia przez Senat, aby została odrzucona, aby została uznana za załatwioną przez inną uchwałę, aby została przekazana rządowi do uwzględnienia, do rozpatrzenia albo jako materjał. 5) Dyskusja na plenum dopuszczalną jest tylko w razie, jeżeli wniosek opiewa na odrzucenie i tylko za zgodą większości.

# Antypolskie konszachty Niemców z Litwinami

## Prowadzi je „Heimatsbund" z komisarzem litewskim w Kłajpedzie.

Kłajpeda. (AW).

„Deutscher Heimatsbund" wysłał do komisarza litewskiego Smetonusa delegację z memorjałem wskazującym na możliwości porozumienia Niemców kłajpedzkich z Litwinami. Memorjał proponuje wspólną linję polityczną antyfrancuską i antypolską. Poza tem memorjał żąda utrzymania języka niemieckiego w szkole i urzędach, wolności wyznań i prawodawstwa społecznego. Memorjał domaga się utworzenia państwa związkowego litewskiego z terytorjum Litwy i Kłajpedy, pod względem zaś zarządu wewnętrznego zachowania autonomji, polegającej na tem, iż wybrane w drodze wyborów powszechnych ciało prawodawcze wyłoniłoby rząd krajowy.

# Armia okupacyjna w Ruhrze musi być wzmocniona

## z powodu wzmożonej agitacji niemieckiej.

### Sprawozdanie gen. Degoutte.

Paryż. (AW).

Gen. Degoutte nadesłał na ręce rządu sprawozdanie z obecnego położenia w Zagłębiu Ruhry. Generał stwierdził, że agitacja wysłanników rządu niemieckiego wzmogła się ostatnio tak, że obawia się dużego utrudnienia akcji francuskiej. Wobec tego domaga się generał szybkiego wzmocnienia armji okupacyjnej, wyrażając równocześnie przekonanie, że jedynie przez zajęcie większej ilości ważniejszych centrów państwa niemieckiego sprowadzi się załamanie frontu niemieckiego.

# Anglja oświadcza urzędowo że nie ma sympatji dla Niemiec.

Wiedeń. (AW).

„Neues Wiener Journal" zamieszcza oficjalny komunikat rządu angielskiego, który kładzie kres rozsiewanym przez propagandę niemiecką pogłosek o sympatjach angielskich dla Niemiec. Rząd angielski oświadcza: wobec rozszerzanych w ostatnich czasach najrozmaitszych wiadomości o polityce angielskiej, uważa za stosowne z naciskiem powtórzyć, że Anglja chce również jak i Francja otrzymać od Niemiec możliwie najwięcej z tytułu reparacji. Anglja życzy gorąco Francji, najlepszego wyniku jej obecnej akcji. Jakkolwiek jest Anglja przekonana, że obecna polityka Francji sprowadzi więcej trudności niż jakakolwiek inna, to zastrzega się rząd angielski przed tłumaczeniem sobie ostatnio wyrażonego przekonania, że odnosi się z sympatją do Niemiec, raczej oznacza to wręcz coś przeciwnego.

# Niemcy niech nie liczą na wojnę Rosji i Niemiec z Francją!

Znany publicysta niemiecki p. Gerlach w gazecie „Welt am Montag" omawia kampanję nacjonalistów niemieckich na rzecz wspólnej z sowietami wojny z Francją.

„Jest to czyste szaleństwo — pisze p. Gerlach. Bardzo prawdopodobne, że Rosja grać będzie rolę inną od tej, o której myślą nasi nacjonaliści. Obecni bolszewicy to nie utopiści z 1918 roku, powoli stali się oni politykami realnymi."

Również i rachowanie na Austrję uważa p. Gerlach za bezpodstawne i nie radzi przechodzić od oporu biernego do czynnego.

# Bolszewicy żądają na zbrojenia ¼ całego budżetu.

Charków. (AW).

Z ogłoszonego obecnie projektu budżetu na rok 1923 wynika, że wydatki na zbrojenia na lądzie i na morzu wynoszą w Rosji sowieckiej 231 milion. rubli złotych, czyli stanowią 25% ogólnego budżetu wydatków państwowych. Wydatki na oświatę wynoszą zaledwie 5%, wydatki na walkę z epidemjami i hygienę nie dosięgają 2%. Tak wygląda budżet antymilitarystycznego komunistycznego państwa. (Tak wygląda zwalczanie militaryzmu).

# Spisek irlandzki przeciwko koronie i państwu.

Dublin. (AW).

„Daily Chronicle" podaje, że powstańcy irlandzcy otrzymywali już od dłuższego czasu broń i amunicję z Anglji. Według „Daily Mail" wykazały zabrane powstańcom dokumenta, że chodziło tu o zamach stanu przeciwko koronie i państwu.

# Pogromy w Kownie.

Kowno. (AW).

W wyniku pogromów w Kownie jest poszkodowanych wiele osób i sklepów. Niektóre sklepy wyglądają jak po pożarze. Stwierdzono, iż w pogromie brała wydatny udział młodzież akademicka. Naczelnik Kowna wydał rozporządzenie w sposób bardzo niewyraźny grożące represjami uczestnikom podobnych rozruchów. Zwrot zawierający sankcje brzmi: „Uprzedzam, że wszystkie osoby, które będą przyłapane na podobnych uczynkach, będą pociągane do odpowiedzialności".

# Ładna omyłka.

## Bank kowieński ogłasza „przez omyłkę", że dolar kosztuje w Berlinie 80 tysięcy marek niemieckich.

Kowno. (AW).

Rządowy bank w Kownie wywiesił w tych dniach ogłoszenie, że kurs dolara w Berlinie wynosi 80.623 mk. niemieckich. To spekulacyjne ogłoszenie wywołało olbrzymią panikę w mieście. Bank po pewnym czasie ogłoszenie zdjął, tłomacząc się omyłką.

## Ofiara bolszewickiego barbarzyństwa.



Ks. arcyb. Cieplak. Jak donosiliśmy już, bolszewicy aresztowali arcybiskupa Cieplaka i 14 księży polskich, pod zarzutem działalności „kontrrewolucyjnej" za to, że nie chcieli wydać bolszewikom kosztowności kościelnych. Arcyb. Cieplakowi grozi kara śmierci.

# Fanny Dittner skazana na 3 lata ciężkiego więzienia.

Lwów. (AW).

Przy olbrzymim udziale publiczności ogłoszono dzisiaj popołudniu wyrok w procesie p. Dittner. Trybunał uznał, że p. Dittner świadomie wnosiła oszczercze denuncjacje do władz austrjackich przeciwko kilkudziesięciu wybitniejszym osobistościom społeczeństwa polskiego, oskarżając je o zbrodnię zdrady stanu, rusofilizm, oraz stosunki z władzami i armją rosyjską. Oskarżoną uznano winną zbrodni oszczerstwa, gwałtu publicznego i oszustwa, przez składanie fałszywych zeznań w austrjackim sądzie polowym. Wobec tego Trybunał skazał p. Dittner na trzy lata ciężkiego więzienia, obostrzonego osobnym zamknięciem przez 24 godzin co miesiąc, wliczając jej do kary areszt śledczy 10-cio miesięczny, oraz zastosowując amnestję, która skróci jej karę mniej więcej o połowę. Skazano ją również na zwrot kosztów procesu i zapłacenie 5 adwokatów zastępców prawnych, osób poszkodowanych na ogólną sumę 3 miljonów 400.000 M. Trybunał orzekł wydalenie p. Dittner po odbyciu kary, jako poddanej austrjackiej z granic państwa. Wyrok ogłoszono zaocznie, gdyż oskarżona nie jawiła się na rozprawie. Obrońca wniósł zażalenie nieważności i odwołanie co do wymiaru kary.

# Jaką powinna być gmina wiejska.

Lwów. (AW.).

W artykule wstępnym „Słowa Polskiego" poseł Stanisław Grabski omawiając problem gminy i pytanie, czy gminy zbiorowe (jak w byłej Kongresówce), czy gminy jednowioskowe (jak w Małopolsce i Wielkopolsce) lepiej odpowiedzą zadaniom samorządnej gospodarki, oświadczył, że gminy te należy pozostawić w dotychczasowych ich rozmiarach, jak wytworzyły się w procesie historycznym, nie niszczyć istniejących już organizmów społecznych, ani też nie osłabiać spoistości wielkich gmin byłej Kongresówki. Należy wytworzyć dążenie do stopniowego skupienia się i rozrastania gmin jednowioskowych w gminy zbiorowe.

# Generał W. P. broni komunistów.

**Głośny proces Toeplitza. — Oficerowie sztabu generalnego zeznają obciążająco. — Generał broni oskarżonego Toeplitza. — Miłe wspomnienia.**

Jak już donosiliśmy wczoraj, toczy się przed trybunałem warszawskim ogromny proces przeciw zdemaskowanej w zeszłym roku bandzie młodocianych szpiegów i komunistów, na czele której stoi 20-letni Toeplitz. Akt oskarżenia zarzuca obwinionym

**działalność, zmierzającą do gwałtownego przewrotu w państwie,**

w którym to celu organizowali „Związek Młodzieży komunistycznej w Polsce". W szczególności zaś Toeplitzowi zarzuca akt oskarżenia

**organizowanie kół komunistycznych w wojsku** i opracowywanie całego planu działania wojska przy przewrocie.

Wczoraj przesłuchiwano kap. sztabu generalnego Bratkowskiego, który jako znawca najlepiej scharakteryzował całe „przedsiębiorstwo" komunistyczne. **Kap. Bratkowski** stwierdził, że

**spiskowcy prowadzili formalne agendy o wojsku**

i **statystycznie zestawiali siłę liczebną wojska. Szczegółowo zbierano siłę pułków, nastrój oficerów i żołnierzy** i co do wszystkiego prowadzono

**regularną akcję wywiadowczą na rzecz Rosji sowieckiej.**

Akcja ich była zaś o tyle bardziej niebezpieczną, niż szpiegów płatnych, gdyż

**wszyscy działali „dla idei".**

**Stwierdzono u nich statut, z którego wynika, że celem ich roboty było**

**obalenie burżuazyjnego państwa polskiego zapomocą wojska i ugruntowania podstaw nowego społeczeństwa drogą**

**dyktatury rewolucyjnego proletarjatu.**

Bardzo obciążającem dla oskarżonych było zeznanie następnego świadka, **kap. Kucharskiego**, który kreśli dzieje znalezienia literatury komunistycznej i rozrzucenia jej przez oskarżonych wśród wojska, a także rolę w tej sprawie każdego z młodocianych komunistów.

Podczas zeznań dwóch oficerów, którzy niezmordowaną pracą dochodzili wykrycia całego planu przewrotowego

**zasiadający na ławie oskarżonych żołnierze w najróżniejszy sposób starali się drwić z swych dawnych przełożonych,**

a podczas przerwy doszło nawet do tego, że w niesłychany sposób

**rzucali docinki zaczepne dzielnym oficerom.**

Po przerwie nastąpić jednak miał punkt kulminacyjny przesłuchania świadków. Oto zawezwany jako świadek **generał Berbecki** z Wilna, w dłuższych swych wywodach

**przedstawił herszta całej bandy komunistycznej jako najniewinniejszego człowieka w świecie.**

Z patosem opowiedział p. generał, jak to Toeplitz wyruszał na front, by bronić Ojczyzny.

**Rodzina Toeplitzów — ciągnął dalej generał — nie skorzystała wówczas z wysokiej protekcji**

i nie starała się wcale o umieszczenie dzisiejszego oskarżonego w taborach, lecz wysłała go na linję w celu bezpośredniej walki z wrogiem.

Zeznania generała wzbudziły wśród oskarżonych djabelną radość i dodały im nowego bodźca do atakowania tych, co zeznawali dla nich obciążająco.

Zaraz też po zeznaniach generała pośpieszył obrońca jednego z oskarżonych, adwokat Duracz, by mu okazać swoją

**wdzięczność za ogromną przysługę.**

Zaczął on wywlekać wspólne wspomnienia z Charkowa i doprowadził świadka do stwierdzenia, że w owych czasach

**wspólnie z adwokatem Duraczem uprawiał agitację socjalistyczną w wojsku.**

Dotychczas więc rezultat procesu da się streścić krótko:

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym

**najgorszą robotę antypaństwową, szpiegostwo, zdradę i planowany przewrót istniejącego ustroju państwowego.** Akt oskarżenia potwierdzają i popierają fachowi eksperci, znający skutki tej roboty — z drugiej strony

**bohater walk legjonowych generał Berbecki wystawia głównemu szpiegowi najlepsze świadectwo,**

a gdy mu obrońca dziękuje wspólnie z nim przenosi się w przeszłość **przypominając sobie** dawne „piękne" czasy.

# Rozprawa przeciw Toeplitzowi i tow.

**Przesłuchiwanie świadków. — Zamiast Hersza stoi przed sądem Salomon.**

Warszawa. (PAT).

W drugim dniu procesu przeciwko Toeplitzowi i współoskarżonym po przerwie w dalszym ciągu **przesłuchiwano świadków**. Zbadano świadków Louisa Raca, Józefa Karosa, którzy dokonywali rewizji w mieszkaniu Toeplitzów w Warszawie oraz inspektora **Smarskiego**, w charakterze głównego świadka. Ten ostatni nakreślił historyczny obraz zapoczątkowania i rozwoju sprawy od powstania Polski niepodległej, poczem wyczerpująco przedstawił **działalność wszystkich oskarżonych**. Dalsze zeznania świadków były mniej ważne. Obrońca oskarżonego Garfinkla, adwokat Honnigwill, składa oświadczenie, z którego wynika, że na ławie oskarżonych znalazł się przez niedopatrzenie **Salomon** Garfinkel, albowiem nakaz rewizji i aresztowania dotyczył **Herscha** vel Henryka Garfinkla. W tym przedmiocie badani będą świadkowie z najbliższej rodziny oskarżonego. Duże wrażenie sprawiło na sali zjawienie się **ojca oskarżonego** Teodora Toeplitza, który zeznał między innymi, **że nie widział bynajmniej nic zdrożnego w tem, że u jego syna zbierała się młodzież.** Przyznaje jednakże, że ostatnio mało poświęcał uwagi synowi z powodu nawału zajęć społecznych i nie mógł stanowczo stwierdzić, czy okres wojenny i powojenny wobec wrażliwości jego syna niedokonał w nim przemiany. W końcu zeznawał świadek Tadeusz Hołówka, który wystawia pochlebne świadectwo oskarżonemu.

Dziś dalszy ciąg przesłuchania inspektora Smarskiego.

# Niesłychane krętactwa wywozowe

**Rząd sprowadza tłuszcze z Ameryki, a świnie wywozi się do Czech. — Paskarze otrzymują odszkodowanie na koszt biednej ludności. — Czem więc tłomaczy się wzrost drożyzny.**

Dziś dopiero wychodzą na jaw najróżniejsze krętactwa wywozowe i różnego rodzaju działania Ministerstwa skarbu, obliczone **na „podniesienie naszej waluty i powiększenia eksportu"**. Z wielu wyszła na jaw jedna bardzo charakterystyczna, która świadczy najlepiej, czy podobna robota przyniesie skarbowi państwa korzyści.

Dnia 29 grudnia 1922 roku komitet ekonomiczny Ministrów zezwolił Ministerjum spraw wojskowych

na **sprowadzenie z Ameryki 500.000 kg. tłuszczu, jako że w Polsce niema świń.**

**Tłuszcz amerykański płacony był w dolarach.**

Równocześnie zaś udzielono w tym samym czasie warszawskiej spółce wywozowej

**pozwolenie na wywóz 4.400 świń do Czech,**

a dodać należy, że była to chwila,

kiedy Warszawa **przeżywała największy głód mięsny.**

Podczas przewożenia jednego transportu, liczącego 530 sztuk, padło 18 świń, sześćdziesiąt zaś zachorowało na różycę. Województwo śląskie zatrzymało cały transport i rozprzedało zdrowe sztuki. Uzyskane ze sprzedaży pieniądze zwrócono firmie eksportowej Kominik i Feldbork.

Eksporterzy wystąpili do „Agrilu" o odszkodowanie. W rezultacie

**uzyskali pozwolenie na wywóz nietylko owych 530 świń, zatrzymanych na Śląsku, lecz uzyskali tytułem osobliwego odszkodowania nowe pozwolenie na wywóz 2000 sztuk.**

Na taką rekompensatę zgodził się ówczesny wiceminister skarbu, osławiony **p. Fajans.**

Zamówienie tłuszczu amerykańskiego, który rząd zapłacić musiał w dolarach, wywołało jak zwykle podniesienie się kursu dolara. Wywóz zaś świń „biednym" Czechom, o których więcej się dba niż o swoich własnych obywateli, wywołał ogromny wzrost cen mięsa i tłuszczów.

Niedosyć na tem, następuje dalsze pozwolenie,

**aby nie zubożeli biedni paskarze.**

Są to sprawy niesłychane, które wskazują, że **drożyzna wzrasta jedynie dzięki podobnym krętactwom wywozowym,**

o których społeczeństwo dowiaduje się dopiero częściowo i to wtedy,

**kiedy tysiące obywateli wskutek wzrostu drożyzny zeszło na dziady.**

# Warszawa prosi Prezydenta Rzeczpospolitej o pomoc finansową.

**Warszawa.** (PAT.).

Wczoraj delegaci władz miejskich udali się do Prezydenta Rzeczypospolitej celem poinformowania go o krytycznej sytuacji finansowej miasta. Delegaci wręczyli Prezydentowi memorjał uzasadniający konieczność udzielenia miastu **natychmiastowej pomocy finansowej** ze Skarbu Państwa oraz wyjaśnili, jakie zarządzenie przedsięwzięty już władze miejskie celem naprawienia obecnego **fatalnego położenia miasta** pod względem finansowym.

# Opadła gorączka walutowa.

(Telefonem od nasz. koresp.).

**Warszawa.**

Wobec redukcji banków dewizowych, uprawnionych do obrotów walutami zagranicznemi, na wczorajszej giełdzie **prawie wcale nie dokonywano transakcji walutami obcemi.** Mniejsze domy bankowe **pozbywały się drobnych remanentów obcych walut.** Przy zamknięciu giełdy zapotrzebowanie **banków** dewizowych na waluty pokryła P. K. K. P.

# Ministerstwo Pracy kasuje zbyteczne święta

Ministerstwo Pracy opracowuje nowy **projekt ustawy o dniach świątecznych, obejmują cy wszystkie gałęzie pracy z wyjątkiem rolnictwa. Projekt ogranicza liczbę dni świątecznych w roku z 20 na 13. Wśród nich Nowy Rok, 3-ci Maja, Boże Ciało, oraz pierwsze dni Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy, Zielonych Św., mają być uważane za szczególnie uroczyste,** co do innych obowiązują te same przepisy co **w niedziele.**

**100 miljonów Mkp.** otrzymać mogą przy łucie szczęścia Czytelnicy „Gońca Krakowskiego". Szczegółowe objaśnienia w jaki sposób mogą Czytelnicy nasi pieniądze te otrzymać **podamy w najbliższych numerach naszego pisma.**

# Najważniejsze wypadki z całej Polski.

### Adwokat pod zarzutem fałszowania dokumentów.

Dr. Natan Kornes, adwokat lwowski stanął onegdaj przed trybunałem lwowskim, oskarżony o fałszowanie dokumentów dla uchodźców żydowskich. Jako współoskarżona zasiadła Cyla Weintraub, która podobno była jego prawą ręką. Wskutek niezjawienia się głównego świadka proces narazie odroczono.

### Właściciel lwowskiego „drapacza chmur“ przed sądem.

Przed trybunałem lwowskim stanął Jojna Sprecher, właściciel lwowskiego drapacza chmur. Akt oskarżenia zarzuca Sprecherowi, że od wynajmujących pobierał olbrzymie kwoty i czynsze, a nadto sytuację kupców wynajmujących lokale wyzyskiwał w wyrafinowany sposób. Świadkowie, którzy poprzednio zeznawali obciążająco, obecnie wyrażają zdziwienie, że można go pozywać za działanie „zupełnie naturalne“.

### Od jakiej kwoty płacić się będzie podatek dochodowy.

Nowy podatek dochodowy wchodzacy w życie od 1-go kwietnia, ściągany będzie od poborów ponad 900.000 Mk.

### Tramwaj, gaz i światło znów podrożeją.

Narazie w niedalekim Lwowie.

Wkrótce podrożeć mają we Lwowie ponownie bilety tramwajowe, a to: wprost na 800 Mkp., z przesiadaniem na 1000 Mk., bilet dworcowy na 1300 Mk. Światło ma kosztować 3000 Mk. za kilowat godziny. Również miejska komisja gazowa ustaliła znaczne podwyżki i tak: gaz do oświetlenia kosztować ma 1800 Mk. za 1 m. sześc., do motorów 760 Mk., cena gazomierzy ma być podniesiona o 50 procent.

### Kupcy w Katowicach a marka polska.

Na targu dzisiejszym w Katowicach było widoczne już znaczne uspokojenie umysłów w związku z wprowadzeniem marki polskiej. Przyczyniły się do tego znacznie pisma, które wyjaśniły ludności, że nie idzie o relację kursu marki niemieckiej do marki polskiej, lecz o ceny towarów, które powinny być zrównane z cenami w Polsce, bo dotychczas tutejsze były wyższe.

Również i policja wystąpiła dzisiaj energicznie przeciw niestosującym się do ustanowionych cen. Zdarzyło się, że niektórym rzeźnikom skonfiskowano zapasy mięsa i sprzedano je przymusowo po cenach niższych.

### Widmo faszystów prześladuje socjalistów.

Na czwartkowem zebraniu socjalistycznej „Freie Gewerkschaft“ w lokalu „Eldorado“ przy szosie Chełmińskiej p. radny Metkowski zakomunikował swoim niemieckim towarzyszom następującą bajkę: „Przed kilkoma dniami zjawiło się u mnie 4 elegancko ubranych panów, proponując mi przyjęcie godności dowódcy faszystów toruńskich. Żałuję dziś bardzo, iż nie zgodziłem się na daną propozycję, bo mógłby wtenczas zdemaskować całą szajkę (dosłownie die ganze Bande entlarven).

Ciekawe jacy to faszyści pragną, by dowodził nimi socjalista Metkowski!

### Zniesienie fortów poznańskich.

Wobec bezwartościowych taktycznych i fortyfikacyjnych umocnień wewnętrznych obozu warownego Poznań, zniesione zostały przez min. spraw wojsk. jako fortyfikacje, forty: Czecha, Lecha, Reformatów, Rusa, Rocha, Radziwiłłów, oraz bramy obronne i wały, łączące forty te wraz ze wszelkiemi budowlami obronnemi.

### Zwrot mienia reewakuacyjnego.

Dziś przybyło do Warszawy 10 wagonów mienia, reewakuowanego z Rosji.

Wagony zawierają akta i archiwa miasta Warszawy, instytucji sądowych, akta byłego pałacu cesarskiego w Spale i inne.

### Zatarg w przemyśle włókienniczym

Robotnicy fabryk sukna w Białymstoku zażądali znowu podwyżki 65 i 85 proc. Sprawą zajął się inspektor pracy, który zwołał posiedzenie robotników i fabrykantów. Ci jednak nadesłali list, że nie mogą rozpocząć rokowań, gdyż z powodu kryzysu nie mogą wogóle mówić o podwyżkach.

### Co nas obchodzi wasz obiad byle agitacja kwitła.

Wskutek wczorajszego wiecu i pochodu bezrobotnych w Warszawie, giełda pracy wydała tylko połowę normalnej ilości bonów na obiady bezpłatne. Bezrobotni więc, biorący udział w manifestacji, nie jedli obiadu. Uczynili to jednak nie z własnej woli, lecz pod wpływem agitacji socjalistów, którzy groźbą terroru zapędzali bezrobotnych do szeregów pochodu. To też gdy agitatorzy się rozeszli, część bezrobotnych wróciła na giełdę pracy, gdzie im wydano bony na obiady.

### Nadużycia w fabryce amunicji „Pocisk“.

Z Warszawy donoszą: W subwencjonowanej państwowo fabryce amunicji „Pocisk“ wykryto wielkie nadużycia. Tak n. p. że 30 do 40 procent **naboi było niezdatnych do użytku**. Dotąd aresztowano cztery osoby, a w najbliższych godzinach dokonają władze dalszych aresztowań.

Wiadomość powyższa wzbudzi niewątpliwie w najszerszych sferach społeczeństwa żywiołowe oburzenie — to też społeczeństwo całe domagać się będzie surowego ukarania zdrajców.

### Tramwaje łódzkie dziś podjęły ruch

Strajk tramwajarzy doszedł do końca. Robotnicy otrzymali chwilowo 30 procent podwyżki, a w sobotę otrzymać mają dalsze 40 procent. Pierwsze wozy wyruszyły już wczoraj późno wieczorem.

### Zapomogi Ministerstwa Zdrowia.

Ministerjum zdrowia wyasygnowało 10 milionów marek na cele związane z opieką nad dzieckiem; 20,000.000 marek na sanatorjum dla dzieci im. rektora Brudzińskiego, 50 miljonów na sanatorjum dla gruźliczych w Zakopanem; 20 miljonów na zakład dla dzieci w Rostkowicach i 10 miljonów marek na przytułek dla dzieci ewangelików.

### Strajk aptekarzy.

Wczoraj wybuchł w Łodzi strajk aptekarzy spowodowany nieporozumieniem między związkiem zawodowym pracowników aptek, a właścicielami tychże.

Sytuacja strajku tego na razie przedstawia się bez wyjścia, a to z tej racji, że podwyżka płac pracowników uzależnioną jest od równoległego podwyższenia taksy za przygotowanie leków, co ze względu na potrzebę uprzystępnienia leków mniej zamożnej ludności z zasady przeciwne jest wszelkim podwyżkom.

### Ciężka sytuacja naszego przemysłu włókienniczego.

Jak się dowiadujemy ze sfer przemysłowych redukcja, spowodowana kryzysem w przemyśle, objęła jeszcze około 10 mniejszych fabryk.

Co do prowincji, to Częstochowa pracuje normalnie przez 6 dni w tygodniu, natomiast przemysł jutowy znajduje się w sytuacji bardzo ciężkiej, co dotyczy również Zawiercia.

# Zjazd kuratorów szkolnych z całej Polski.

W początkach kwietnia r. b. odbędzie się w Warszawie pierwszy zjazd kuratorów szkolnych całego Państwa.

Zjazd zajmie się sprawami administracyjnemi szkolnictwa, kładąc główny nacisk na zagadnienie ujednostajnienia (unifikacji) systemów gospodarki szkolnej w Polsce.

W poniedziałek rozpoczął się w Warszawie zjazd wizytatorów seminarjów państwowych.

# Pomnik Chopina w Warszawie.

Sprawa budowy pomnika Chopina w Warszawie wchodzi na nowe tory. W porozumieniu z dawnym Komitetem budowy pomnika, Wydział Wykonawczy Zjednoczenia Polskich Stowarzyszeń w Rzeczypospolitej podjął inicjatywę zwołania gremjum przedstawicieli wszystkich organizacji społecznych, które poweźmie plan dalszego działania oraz dokona wyboru Komitetu. Zadaniem Komitetu będzie **natychmiastowe przystąpienie do zgromadzenia potrzebnych funduszów oraz technicznego wykonania projektu**. Termin zebrania organizacyjnego jest wyznaczony na 25 bm.

### Tylko Polska dopomoże repatrjantom.

Rząd polski zezwolił na tranzyt przez Polskę 20 transportów repatrjantów rosyjskich z Austrji i zgodził się na żywienie ich w drodze.

### Wycieczka kupców bałtyckich do Polski.

Izba handlowa polsko-łotewsko-finlandzko-estońska w Warszawie organizuje wycieczkę kupców bałtyckich do Polski, celem zapoznania przedstawicieli świata handlowego państw bałtyckich z rynkiem polskim. Na czele wycieczki stać będzie prezydent miasta Rygi.

### Tragiczne zajście w Lesznie.

Tragiczne zajście miało miejsce nocy ostatniej w Lesznie. W odwiedziny do znajomych przybył tu burmistrz z Rydzyny p. Tyrakowski. Odwiedziny trwały do późnej nocy, poczem p. Tyrakowski wyszedł na miasto, by poszukać koni, które odwiozłyby go do Rydzyny. Przechodząc około piekarni wojskowej p. Tyrakowski natknął się na stojący tam posterunek wojskowy. Niewiadomo z jakiego powodu pomiędzy p. Tyrakowskim, a żołnierzem doszło do nieporozumienia. Żołnierz szamocąc się z p. Tyrakowskim, strzelił, raniąc go śmiertelnie. W trzy godziny potem śp. Tyrakowski umarł.

### Strajk robotników krawieckich

wybuchł we Lwowie. Znamienna rzecz, że strajkują również krawcy damscy, których zarobek jest czterokrotnie większy od zarobku krawców męskich.

### Odbudowa historycznego kościółka

Historyczny kościółek rzymsko-katolicki w Skolem, który oddawna już znajdował się w opłakanym stanie doczekał się nareszcie odbudowy. Koszta wynosić będą 20 miljonów Mk.

### Komu wolno sprzedawać kokainę.

Izba aptekarska we wschodniej Małopolsce ogłasza, że po myśli rozporządzenia min. zdrowia, wszelkie leki, zawierające kokainę, wydawane być mogą jedynie na podstawie oryginalnych recept lekarzy, których podpis znany jest zarządzającemu apteką oraz recepty takie pozostają w aptece jako dowód ekspedycji.

# Cukru posiadamy dość, ale nie zawiele!

Ze sfer kierowniczych polskiego przemysłu cukrowniczego donoszą, iż w obecnej chwili kraj zaopatrzony jest w cukier, jakkolwiek niema go za wiele.

W ostatnich miesiącach uprawiano na szeroką skalę tajną spekulację cukrem, który był

w stosunku do innych cen jeszcze dosyć tani.
Ucieczka przed marką polską doprowadziła do magazynowania cukru przez szerokie koła spożywców i detalistów.

Obecnie przemysł cukrowniczy postępuje w ten sposób, by zapewnić konsumentom dostateczną ilość cukru, aż do nowej kampanji. Co miesiąc sprzedawane są takie ilości cukru, aby posiadane zapasy starczyły do września.

Na rok bieżący pozostawiono **o 50 procent** więcej **cukru**, niż wynosiła jego konsumcja w ubiegłym roku gospodarczym. **Cukru nie będzie za wiele.** Powinien on jednak wystarczyć, **jeżeli tylko konsumenci nie będą czynić kilkomiesięcznych zapasów i pozbawiać w ten sposób cukru tych, którzy nie posiadają środków na gromadzenie takich zapasów.**

# 650 wagonów jaj wywiezie się z Polski po świętach!

Wywóz rozpocznie się **10 kwietnia!** — **Jaja sprzedawane będą w walucie obcej.**

Kraków, 15. marca.

Według informacji zasiągniętych w miarodajnym źródle istnieje projekt wywozu z Polski 650 wagonów jaj.

Projekt ma być rozpatrzony jeszcze przez komitet ekonomiczny ministrów, pozwolenia zaś na wywóz wydawane będą dopiero po świętach Wielkanocnych.

Wywóz będzie rozdzielony na trzy okresy z których pierwszy trwać będzie od 10 kwietnia do 10 lipca. Eksporterzy będą musieli sprzedawać w walucie obcej i 95 proc. oddawać skarbowi za walutę polską. Opłata wywozowa ma również być uiszczona w walucie obcej i ma wynosić 65 procent zysku wywozowego.

Podziałem kontyngentu jaj zająć się ma **podkomisja głównego Urzędu Przywozu i Wywozu.**

Pozatem ministerstwo rolnictwa wystąpiło z projektem wywozu **jęczmienia, prosa, gryki, grochu, fasoli, warzyw,** ziemniaków, **drobiu** bitego i żywego.

# Pod wpływem kina zmyślił—napad bandycki

**Zamaskowani bandyci. — Torturowanie schwytanego. — Skutki sensacyjnych filmów kinowych.**

Dzienniki bydgoskie donoszą: Krawiec Jan Simmich w Bydgoszczy doniósł bydgoskiej policji śledczej o rzekomym napadzie dokonanym na 20-letniego syna jego Jerzego. Ostatni przy przesłuchach policyjnych zeznał, iż wracając wieczorem do domu, został napadnięty **przez dwóch zamaskowanych mężczyzn,** którzy zatkawszy mu usta papierem po związaniu mu nóg i rąk„ zawlekli go do ulicy Warszawskiej, przywiązując go do parkanu. W takim stanie zastali S. dwaj żołnierze 62 pp., którzy też rzekomo napadniętego odprowadzili do Komisarjatu Policji.

Dochodzenia policyjne jednakże wykazały, iż **sprawa jest od początku do końca zmyślona.** Do tego przyznał się obecnie G. S., lecz pobudek, które go skłoniły do upozorowania dokonanego napadu podać nie może. Zachodzi tu przypuszczenie, iż młodzieniec ten, zmyślił ów napad pod wpływem obrazu filmowego, **rozentuzjazmowany sensacyjn. filmami,** chcąc chociaż w ten sfingowany sposób zostać bohaterem napadu bandyckiego.

# Aresztowanie oszusta giełdowego pod Chrzanowem.

**Bogaty kupiec oszukał Bank lwowski „Vis" na 40 miljonów marek.**

W dniu onegdajszym aresztowała policja lwowska w okolicy Chrzanowa pod Krakowem, **bardzo zamożnego kupca giełdowego Abrahama Kleina za oszustwo giełdowe na szkodę** Banku spółdzielczego „Vis" we Lwowie na sumę **40 miljonów marek.**

# Sensacyjny proces 5 Kapłanów.

**Dostarczali oni wojsku koni niezdatnych do służby. — Sztuczki sprytnych oszustów. — 100 świadków powołanych na rozprawę.**

Ze Siedlec piszą nam: Senzacją dnia w Siedlcach jest proces pięciu Kapłanów: **Pinkusa** (33 lat), **Rubina** (31 lat), **Chaima** (27 lat), **Abrahama** (40 lat) i **Herszka** (38 lat), oskarżonych **o szereg nadużyć popełnionych przy dostawach dla wojska.**

Kapłanowie mianowicie dostarczyli wojsku znaczną ilość **koni niezdatnych do służby wojskowej. Używali** oni najprzeróżniejszych sposobów, aby tylko módz oszukać armję: **piłowali i wypalali zęby,** aby konie wydawały się młodszemi; chcąc dodać ognia najprzeróżniejszym zdechlakom, kładli im w **odbytnice imbier, zamieniali karty** i t. p. W ten sposób dostarczyli np. 23 pułkowi ułanów **100 koni niezdatnych.**

Do rozprawy powołano 98 **świadków.** Proces potrwa kilka dni. Oskarżeni Kapłanowie są to bogaci kupcy, **właściciele największych kamienic w Siedlcach,** Hotelu angielskiego, młynu i t. p.

Tak to bywa, gdy się wojsko posługuje Kapłanami...

# Dwie żony trują równocześnie swych mężów

**Sensacyjny proces w Berlinie. — Stosunek miłosny dwu zboczonych kobiet. — Postanowiły zgładzić „niepotrzebnych" mężów. — 600 listów morderczyń. — „Kuracja trucicielska". Śmierć otrutego męża. — Prokuratorja zarządziła tajność obrad.**

(L.) Przed sądem przysięgłych w Berlinie toczy się w tej chwili sensacyjny proces, którego tematem jest odosobniony niewątpliwie w dziejach kryminalistyki wszelkich krajów fakt, że dwie żony, utrzymujące z sobą ohydny stosunek **miłosny, postanawiają** równocześnie

**zgładzić ze świata swych mężów**

i plan ten częściowo z powodzeniem przeprowadzają **z djabelską chytrością. Pod zarzutem morderstwa,** względnie podżegania do morderstwa stoi 32-letnia żona stolarza Ela Klein; obok niej na ławie oskarżonych zasiadają Małgorzata Rebbe i matka jej Hermina Rinner.

Dwie oskarżone kobiety. Klein i Rebbe utrzymywały z sobą niemoralne stosunki, wybiegające daleko poza granice zwykłej przyjaźni. Pisując do siebie przez dłuższy czas

**płomienne miłosne listy**

powzięły równocześnie zbrodniczy plan otrucia swych mężów. Na wiosnę ub. roku zmarł istotnie Klein wśród tak podejrzanych warunków, że policja zasekwestrowała jego zwłoki, a przeprowadzona przez lekarzy obdukcja wykazała, że zmarły padł ofiarą

**otrucia arszenikiem.**

Stwierdzono następnie, że pani Klein zakupiła na parę dni przed śmiercią męża znaczną ilość arszeniku, ze znalezionych zaś przy rewizji w jej domu listów wynikło, że z zimną krwią i z premedytacją otruła swego męża. Z listów wykazało się że i oskarżona Rebbe postanowiła zgładzić swego męża, który skutkiem podawanej mu trucizny ciężko zachorował.

**Listy morderczyń.**

W jednym ze swych listów pisze p. Klein: „Codzień daję mu truciznę, jest już tak chory, że ledwie się trzyma na nogach. Nie mogę mu dawać zbyt wielkiej dozy, boby się mógł coś zmiarkować".

Odpowiedź pani Rebbe brzmiała: „Najdroższa! Czemu nie dałaś mu wszystkiego naraz? Jak teraz wezmą go do szpitala, rzecz cała może być dla nas obu niebezpieczna".

Na słowa te odpowiedziała znów „przyjaciółka": „Dla kogóż robię to wszystko?

**Tylko dla Ciebie, ty mój skarbie!**

Gdy Klein skutkiem systematycznej „kuracji trucicielskiej" zachorował poważnie, żona jego pisała znowu: „Ta świnia nie łatwo da się zgładzić; codzień daję mu odpowiednią porcję, a jeszcze „zipie". Powinnam mu zrobić okłady na serce, ale umyślnie tego nie robię. Gdy prędzej zdechnie, uwierzysz wreszcie i zobaczysz, że wszystko robiłam tylko z miłości dla ciebie!"

Również i „czuła żona" Rebbe przy pomocy trucizny, dostarczonej jej przez pewną

**kabalarkę**

usiłowała otruć swego małżonka, trucizna jednak okazała się za słabą.

W pierwszym dniu rozprawy sala sądowa przepełniona była tłumem ciekawych; na ulicy potworzyły się „ogonki". Przewodniczący zapowiedział, że

**odczytanie 600 skonfiskowanych listów**

zajmie cały dzień.

Po pierwszym dniu na skutek rozporządzenia prokuratorji zarządzono tajne obrady, dopuszczono tylko na salę rozpraw dziennikarzy i kilku mężczyzn, którzy z punktu naukowego interesowali się przebiegiem obrad.

Oskarżona Klein zeznała, że podawała swemu mężowi

**truciznę w ziemniakach**

Nakreśliła ona ohydny obraz swego pożycia małżeńskiego. Mąż jej, radykalny komunista, wracał podobno często pijany do domu i obchodził się z nią w sposób okrutny, bijąc ją i grożąc sztyletem. Raz chciał ją nawet zrzucić z okna. Gdy znajdowała się w najwyższym rozstroju nerwowym przejęta

**wstrętem do męża tyrana**

poznała właśnie panią Rebbe, która również była nieszczęśliwa w pożyciu małżeńskiem. — Wywiązała się między niemi przyjaźń, która wkrótce zamieniła się w ścisły stosunek miłosny.

# Żona może bić męża!

**To, czego oddawna już pragnie niejedna żonka.**

W Detroit Mich, w Ameryce, iście salomonowy wyrok wydał sędzia Thomas M. Cotter, który rozpatrywał sprawę 31-letniego Józefa Leszczyńskiego, dokuczającego żonie. — Sędzia widząc, że pani Leszczyńska wygląda fizycznie jak Herkules

**kazał jej bić męża, jak małego dzieciaka**

w każdym razie, gdy to uzna za potrzebne. Pani Leszczyńska zgodziła się na to, bo jak powiada,

jest w stanie wygarbować skórę trzem **naraz** takim cherlakom,

jak jej mąż. Sędzia **ustanowił ją na jeden rok urzędnikiem probacyjnym nad swoim mężem z władzą trzepania mu skóry, gdy na to zasłuży.**

Spełniły się więc życzenia niejednej z naszych żon tylko, że wyrok wydał niestety nie sędzia polski lecz — amerykański.

# Harem z 15-tu kobiet

## utrzymywał 60-letni staruszek.

### Porywał dziewczęta do swego haremu.

Zgoła niepowszednią senzację wywołał w Ameryce **proces Jamesa Morley'a, sześćdziesięcioletniego starca, oskarżonego o porywanie młodych dziewcząt.** Policja długo nie mogła wpaść na trop przestępcy, który z iście szatańską zręcznością **zdążył uwięzić 15 młodych kobiet.**

Ostatnie porwanie miało miejsce w Grandę Forks, osadzie, położonej nad jednym z dopływów Missuri, Reedriwer. Mr. Koock, fermer w Grande Forks, wyprawiał

**imieniny swej córki,**

**pięknej panny Mabel.** Było mnóstwo gości z okolicy. Willa i ogród, leżące nad samą rzeką, były malowniczo oświetlone barwnemi lampionami.

Ponieważ była bardzo ładna pogoda, przeto po tańcach postanowiono zabawić się w ogrodzie. Młodzież urządziła **wyścigi** wzdłuż długich alei. **Wszystkich atoli prześcigała p.** Mabel.

Wreszcie 60-letni Morley zaproponował pannie Mabel wyścig, którego metę stanowić miał

**ustronny pawilon**

**niedaleko rzeki.**

Morley nie przebiegł jednak nawet 20 kroków, gdy Mabel prześcignęła go i po chwili zjawił się wśród towarzystwa zadyszany staruszek, oznajmiając o swej przegranej.

Oczekiwano teraz Mabel, lecz minuta przechodziła po minucie, **a ta nie pokazywała się.** Udano się na poszukiwania, lecz

**Mabel Koock nie było nigdzie:**

**ani w pawilonie, ani obok niego.** Większość gości zaniepokoiło się. A nuż Mabel wpadła do rzeki! Sprowadzono służbę z lampami, wołano, szukano — nic. Biedny ojciec dopiero teraz **przypomniał sobie o zaginionych w okolicy dziewczętach.** Natychmiast zatelegrafowano po policję. Goście w smutnym nastroju rozjechali się.

Następnych dni rozpoczęły się znowu poszukiwania. Długo, bezskutecznie. **Wreszcie udało się policji odkryć w tajemniczym domku** Morley'a

**harem, złożony z porwanych dziewcząt.**

Znajdowały się one w okropnym stanie. **Z 15 porwanych przy życiu zostało jedynie 3.** Między niemi była również Mabel, która powróciła do rodziców.

Czytelnicy pewnie ciekawi są, jak James porywał swe ofiary. **Podstępem zwabiał je w sidła, gdzie czyhali już jego ludzie, by porwać dziewczynę.**

W ostatnim wypadku **na rzece czekali pomocnicy jego**

**w pawilonie porwali Mabel,**

**pozbawili ją przytomności** przy pomocy narkotyku i w łodzi cicho uwieźli do fermy Morley'a.

# Byk skazany na śmierć

## ułaskawiony za waleczność!

### Niezwykły wypadek w czasie walki byków w Meksyku.

Niezwykłego zdarzenia widownią była niedawno arena walki byków miasta meksykańskiego Matamoros.

Wypuszczono tam, między innemi, na arenę **wspaniałego byka, zakupionego do walki u hodowcy** amerykańskiego w Brownsville (stan Teksas).

Zaledwie wypuszczony na arenę byk **rzucił się** bez namysłu na jednego z pikadorów i **przewrócił go razem z rozprutym koniem na piasek,** poczem **rzucił się natychmiast na drugiego** pikadora, **wysadzając go z siodła i także zabijając** konia.

Pogardzając następnie banderillosami i kapadorami, zastępującymi mu drogę, runął wprost na toreadora, który, pomimo całej swej zręczności, powalony został i potratowany przez rozjuszone zwierzę.

Dokonawszy tego, **zranił jeszcze niebezpiecznie rogami zbyt śmiałego banderillosa,** usiłującego wbić mu w kark strzałę (banderillo) i wreszcie przeskoczył przez barjerę, okrążając arenę.

Gdy wreszcie po długiej gonitwie, w kurytarzu pomiędzy dwiema barjerami, dzielącemi arenę od miejsc dla publiczności, zdołano zmusić byka do powrotu na arenę, wówczas przewodniczący na walce (zwykle wybitna osobistość w mieście) ogłosił, **że byk jest ułaskawiony za swą waleczność.**

Otrzymawszy w ten sposób „prawo do życia", byk odesłany był swemu hodowcy do Brownsville.

---

# Śmierć najsłynniejszego króla murzynów.

Po pięćdziesięcioletnich rządach, zmarł w 80-tym roku życia, **król murzyński Beczuanalandu, w Afryce południowej, Khama.** Była to postać niepospolita w świecie murzyńskim tak, że pisma angielskie poświęcają jej wspomnienia obszerne.

**Od czasu, gdy słynny podróżnik, Livingstone, pogłaskał młodego wówczas chłopca po głowie,** do dni ostatnich, **Khama był bojownikiem zagorzałym o wolność i dobrobyt obszernego swego kraju, obejmującego znaczną część wnętrza Afryki południowej i sięgającego od** Mafekingu do wodospadów rzeki Zambezi. —

Wcześnie przyjąwszy chrześcijaństwo, oddał **ojczyznę swoją pod protektorat Anglji,** zapewniwszy Beczuanalandowi autonomję zupełną i zwalczał uporczywie wszelkie zakusy kolonizatorów. Opierając się jedynie na obietnicy danej sobie przez rząd angielski, Kahma, wysłał delegację do Londynu, gdzie otrzymał zapewnienie, że terytorja Beczuanalandu tworzyć będą zawsze samodzielne królestwo pod protektoratem króla angielskiego.

Obok tej wytrwałej walki o byt ojczyzny swojej, niepospolity ten król murzyński **prowadził też walkę zapamiętałą z pogańskiemi przesądami poddanych swoich i z alkoholizmem.** Na miejscu, gdzie czarownicy pogańscy składali bóstwom swe ofiary krwawe, **wzniósł świątynię chrześcijańską,** a uznając szkodliwość alkoholu dla swych pół dzikich poddanych, ulegających zgubnym wpływom napojów spirytusowych, wydał surowy zakaz zabraniający przywozu alkoholu do swego kraju.

„Obawiam się — mawiał — bardziej alkoholu, niż broni matabelów, nie żądajcie więc nigdy odemnie, abym otworzył alkoholowi choćby małą furtkę do mego kraju".

To też napoje spirytusowe nie miały dostępu do królestwa Khamy, choćby nawet przeznaczone były dla białych, przybywających w Beczuanalandzie.

# Beczka na 2500 hektolitrów wina.

Fabryka beczek w Baden wyprodukowała olbrzymiej wielkości beczkę na wino, która będzie mogła pomieścić 2500 hektolitrów. Olbrzym ów ma wysokość 6 z górą metrów, średnica jego wynosi przeszło 7 metrów. Do tej pory największą znaną beczką była osławiona w pieśniach niemieckich beczka Heidelberska o pojemności 2200 hektolitrów. Nowa jej „rywalka" osiągnęła rekord w dziedzinie beczekolbrzymów.

# Strajk socjalistycznych stróżów.



Na wtorkowej konferencji w inspektoracie pracy oświadczyli socjalistyczni stróże przez usta tow. Bednarczyka, że strajkować będą w dalszym ciągu. Ponieważ zaś strajk ten zapowiada się w takim razie na dłuższy okres czasu — proponują obecnie socjalistyczni prowodyrzy, aby celem zajęcia w jakiś sposób strajkujących „dozorców" — urządzić dla nich **specjalny „socjalistyczny" kurs narciarski w Zakopanem,** gdzie będą mogli pożytecznie zużytkować sporo czasu wolnego na świeżem powietrzu...

---

# KRONIKA.

**TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.**

Czwartek: „Wilki w nocy".

**TEATR OPERA I OPERETKA.**

Czwartek: „Lohengrin" (wyst. dr. Wierzbickiego).

Piątek: „Odmłodzony Adolar".

**TEATR „BAGATELA".**

Czwartek: „Dom Magdaleny" (premjera).

Piątek: „Dom Magdaleny".

Sobota popoł.: „Wiera Mircewa".

wieczór: „Dom Magdaleny".

---

**ZGROMADZENIE WDÓW I SIERÓT** w sprawach drożyzny odbedzie się w piątek, dnia 16 bm. o godz. 3. po poł. przy ul. św. Tomasza 37.

**SYNDYKAT DZIENNIKARZY KRAK.** uruchomił Biuro Ogłoszeń Reklamy przy pl. Szczepańskim 7, I. p. — Syndykackie Biuro Ogłoszeń przeprowadza reklamę we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej, jakoteż zagranicą, wykonuje zamówienia pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela bezpłatnej porady w sprawach reklamy.

**KURS OŚWIATOWY DLA PODOFICERÓW.** W dniu 13 bm. w lokalu Zarządu Gł. T. S. L. odbyła się konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele Zarządu Głównego, V. koła T. S. L. im. Asnyka i VI. koła T. S. L. im. Słowackiego; ponadto na konferencji tej byli także obecni przedstawiciele wojska kap. Nowak i por. Tomaszewski. — Przedmiotem konferencji była sprawa zorganizowania kursów oświatowych dla podoficerów i starszych szeregowców.

Zebranie zagaił prof. Sikora. Rozwinęła się obszerna dyskusja, której rezultatem było uchwalenie następujących wniosków: 1) wybiera się Komisję, celem szczegółowego opracowania programu; do Komisji wybrano: prof. A. Bielaka, dra Czuchajowskiego, prof. Mossoczego, prof. Szumańskiego i prof. dr. Wysockiego. W skład Komisji wchodzą także referenci wojskowi; 2) wykonanie programu obejmuje VI. koło w porozumieniu z V. kołem; 3) stronę techniczną obejmują przedstawiciele wojska; 4) w sprawie sfinansowania tej akcji należy porozumieć się z Komitetem garnizonowym opieki nad żołnierzem.

**DZIELNOŚĆ ORGANIZACYJNA KRAK. STOLARZY.** Z inicjatywy Spółki stolarzy krakowskich, odbyło się w Gorlicach Walne Zgromadzenie, na którem przy poparciu osób miejscowych stworzono Spółkę stolarzy meblowych i budowlanych w Gorlicach. Do Spółki

tej należą miejscowi stolarze, przemysłowcy i inteligencja. Idea tworzenia w Polsce silnego ekonomicznie trzeciego stanu, mieszczańskiego przybiera w ten sposób konkretne formy. W najbliższych dniach otwarty zostanie skład drzewa stolarskiego i budowlanego w Gorlicach. Nowej placówce przemysłu polskiego zdążającego do odbudowy Gorlic, życzymy powodzenia staropolskiem „Szczęść Boże". Dyrektorami nowej instytucji wybrano miejscowych obywateli w osobach Jana Myśli'skiego i Jakóba Szypulskiego.

Rozumiejąc doniosłe znaczenie tej nowej organizacji przemysłu polskiego, szambelanowa p. Zofja Stawiarska, właścicielka lasów w Uściu Ruskiem, podarowała nowej Spółce 100 m. sześć. drzewa. Czynem tym zapisała się głęboko w sercach Gorliczan, gdyż nie frazesem — jak to w Polsce bywa — ale, czynem poparła trudne zamierzenia Spółki, która jest bądź co bądź jednem z ogniw w całokształcie przemysłu polskiego.

**PÓŁ MILJONA MAREK NA „TYDZIEŃ AKADEMICKI".** Bank Małopolski w Krakowie złożył 500.000 Mk. na cele „Tygodnia akademickiego".

**„RAUT ARTYSTYCZNY".** Dnia 18. marca br. — za 3 dni! — Młodzież Akademji Sztuk Pięknych wystąpi w Starym teatrze z doroczną swą, zawsze tak pełną humoru, zabawą. Artyści dramatyczni wzięli na się łaskawie w części rautowej obowiązek przygotowania umysłów zaposzczonych i niedostatecznie wybawionych, do przyjęcia z należytym humorem wesołych atrakcji, o charakterze wybitnie malarskim, przeplatających część taneczną. Dochód w zupełności przeznaczony na cele Bratniej Pomocy. Zaproszenia wydaje Bratnia Pomoc w gmachu Akademji, pl. Matejki 13, oraz w Grand-Hotelu od godz. 6—9 wieczór.

**AMERYKA I KOMINIARZE.** Na ostatnio odbytem posiedzeniu Izby handlowej w Krakowie postanowiono zająć się gościnnem przyjęciem misji ekonomicznej Stanów Zjednocz., która z początkiem kwietnia przybędzie do Krakowa i Wieliczki. — Z równie gościnnem przyjęciem spotkał się w Izbie handlowej cennik przedłożony przez cech kominiarski, żądający 200 proc. podwyżki od robocizny. —

**O ZDROWIE DLA MŁODZIEŻY.** Pod tem hasłem odbędzie się w niedzielę dnia 18 bm. doroczne zebranie członków „Tow. Kolonji wakacyjnych dla uczniów szkół średnich m. Krakowa i Podgórza", na którem Wydział Tow. przedłoży sprawozdanie ze swej działalności za rok ubiegły i przejmie wnioski i rezolucje Walnego Zgromadzenia dotyczące Kolonji wakacyjnej w Porębie Wielkiej w roku bieżącym. Zebranie, któremu przewodniczyć będzie prezes Tow. prof. Karol Stach, odbędzie się w gim. św. Jacka o godz. 11 przed południem, a w braku kompletu o godz. 11 i pół tegoż samego dnia.

# Dostawy wojskowe dla rękodzielników.

Krakowska Izba handlowa wdrożyła akcję w kierunku zorganizowania rękodzieła okręgu krakowskiego, celem podejmowania dostaw wojskowych. Akcja powyższa została podjęta na życzenie Ministerstwa Spraw Wojskowych, które znowuż zostało do tego popchnięte przez posłów Jedności Narodowej. Akcja ta rokuje poważne korzyści dla rękodzieła, które dotychczas bierze w dostawach rządowych tylko bardzo nieznaczny udział. Byłoby jedynie wskazanem, ażeby w tych sprawach Izba handlowa porozumiewała się z reprezentantami rękodzieła, mającymi faktyczne zaufanie, a nie polegało jedynie na opiniach okuszerów (czy fuszerów?) od rękodzieła, mających z niem tyle wspólnego, ile atleta z pomarańczą.

---

# Przemysłowcy i handlowcy krakowscy

## bronią się przed świadczeniami dla rezerwistów.

Wśród przemysłowców i handlowców tutejszych panuje duże wrzenie z powodu ustawy o zaopatrzeniu rezerwistów. Koła te sprzeciwiają się przerzuceniu całych kosztów utrzymania rodzin rezerwistów w przeciągu 8 tygodniowych ćwiczeń na nie. Sprzeciw ten jest umotywowany bardzo wysokiemi świadczeniami na cele ogólne ze strony owych sfer spełnianemi, co wyklucza możność nowych świadczeń.

Sprawa ta znalazła odgłos na ostatniem posiedzeniu Izby Handlowej w Krakowie, gdzie wywołała żywą dyskusję. W konkluzji uchwalono zwrócić się do posłów i senatorów z żądaniem zwolnienia od świadczeń. Załatwienie jednak tej sprawy w tym sensie wydaje się nam nieprawdopodobne.

---

**ZJAZD RADY NACZELNEJ MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ W KRAKOWIE.** W ub. niedzielę odbywały się w Krakowie narady Rady Nacz. Młodz. Wszechpolskiej. Obecni byli delegaci wszystkich środowisk akademickich. Omawiano między innemi sprawy związane ze Zjazdem ogólnym Młodz. Wszechpolskiej, który w tym roku odbędzie się w Poznaniu w dn. 22 kwietnia. W niedzielę wieczorem odbył się w restauracji hotelu Pollera bankiet na cześć Rady Nacz. — W poniedziałek prezes R. N. p. Rembieliński J. wygłosił referat w kole krakowskiem Mł. Wszechp. na temat „Nacjonalizm a patrjotyzm". Szczelnie wypełniony lokal, oraz ożywiona dyskusja świadczyły o ogromnem zainteresowaniu się referatem. — Zjazd Rady Nacz. Młodz. Wsz. jest dodatnim objawem w życiu młodzieży krakowskiej, świadczącym o utrwaleniu się już wpływów narodowych wśród niej.

**SPRAWA FABRYKI KRAK. „ODLEW".** W związku z notatką zamieszczoną przez nasze pismo o wrzeniu panującem wśród robotników fabryki z powodu wstrzymania pewnych wypłat, co groziło wybuchem strajku — otrzymujemy następujące wyjaśnienia od zarządów fabryki „Odlew", „Lemiesz" i „Potęga".

Fabryka „Odlew" nie sama tylko jedna ograniczyła ilość dni pracy, oraz niewypłaciła wykazanej przez Warszawską Komisję parytetyczną podwyżki płac robotniczych za miesiąc marzec w wysokości 60 proc, ale ograniczając ruch, działała ściśle na podstawie wspólnej uchwały zarządów innych fabryk, zniewolonych do powyższego kroku zastojem przemysłu i brakiem kapitału obrotowego, a podwyżki nie wypłaciła na podstawie porozumienia ze sekretarzem Związku Pracowników Przemysłu Metalowego, jako przedstawicielem robotników podpisanych trzech fabryk, gdyż w myśl życzenia sekretarza Związku sprawa podwyżek na marzec miała być uregulowana na wspólnej konferencji Zarządów z sekretarzem Związku, oraz delegatami pracowników podpisanych trzech fabryk w dniu

---

# Trójka mocarna. 44

(Powieść)

— Moi panowie! W tej chwili otrzymuję wiadomość od naszego berlińskiego zastępcy: „Rządy Rosji, Niemiec i Francji uchwaliły ścisłą neutralność, zapewniając sobie wzajemnie jej ochronę." Stało się tak, jak przewidywałem. W sprawie umów podają następujące wytyczne: „Waluty obu państw wojujących spadną. Dostawiać zatem tylko za zapłatą w walucie niemieckiej lub za zastawem kopalń. Zapłatę w złocie należy przyjmować z wielką ostrożnością, gdyż kurs jego podlega wahaniom .Jeżeli umowy zawarte zostaną jeszcze przed wybuchem wojny, należy nałożyć podwyżkę w myśl uchwały Związku Przemysłowego na towary, które mają być dostarczone po wybuchu wojny."

— Rozpoczęły się wielkie wyścigi o wytwory naszej pracy. Słyszałem, że lewicowa część naszych stronnictw robotniczych jest przychylnie usposobiona dla Anglji i zwraca się przeciw despotycznym rządom Stonarda. My nie możemy się bawić w politykę, lecz zadaniem naszym jest praca dla skarbu państwa i jaknajwiększy zarobek. Proszę mnie zawiadomić, gdyby zaszło coś ważnego. W związku z wielkiemi zamówieniami należy natychmiast powiększyć ilość robotników i rozbudować fabryki.

* * *

Pod osłoną mroków nocy letniej obniżał się R. F. c. 1 ponad lasem Trentonu. Wielkie zakłady fabryczne były pogrążone w ciemności i bezludne, puste były również drogi i ścieżki miastowe, a tem bardziej leśne. Sylwester Bursfeld znał ten lasek z czasów swego ostatniego pobytu w Trentonie. Jakby wcięta w gęstwinę dębów znajdywała się tam dość obszerna głębina, w której mógł się samolot wygodnie pomieścić, ukryty przed widokiem nawet z bliskiej odległości. Dla wszelkiej ostrożności pozbierali mnóstwo tamtegorocznych liści, które leżały tu grubą warstwą i obsypali nimi kadłub okrętu.

Sylwester Bursfeld i Atma kroczyli ku miastu jak dwaj spokojni zwykli podróżni. W słabym blasku budzącego się świtu mijali pierwsze domy miasteczka, zbliżając się do celu podróży. Przybyli za wcześnie. Zbyt wcześnie, gdyż zegar pobliskiego kościoła wydzwaniał właśnie czwartą godzinę poranną. Sylwestra pożerała niecierpliwość. Uspokoił się trochę dopiero, gdy stanęli przed dobrze mu znanym domkiem przy Johnson Street. Tęskny wzrok Sylwestra błądził po oknach domu, otoczonych zielenią. Najchętniej przesadziłby ogrodzenie, wskoczyły do domu i obudził mieszkańców.

Niewzruszony spokój Atmy opamiętał go z powrotem.

— Spokojnie, Logg Sar. Co nagle, to po djable. Jeżeli dziewczę jeszcze jest tutaj, to za trzy godziny i tak ją znajdziemy.

Słowa Hindusa wzbudziły w duszy Sylwestra nowe bolesne wątpliwości. Jeżeli dziewczę jeszcze jest tutaj... co Atma myślał przez to? Gdzieżby mogła być Jana, jak nie przy swojej matce? Czyżby Atma wiedział o czemś i nie chciał tego wyjawić? Dręczyła go niepewność. Z ciężkiem westchnieniem podążył za Hindusem i spoczął obok niego na ławce pobliskiego parku. Wolno i leniwie mijały godziny... zdawały mu się wiecznością. Z wieży kościelnej wybiła godzina piąta, potem szósta, aż wreszcie po sześćdziesięciu pełnych udręki minutach wybiła godzina siódma. Sylwester zerwał się.

— Już czas! O siódmej godzinie Jana jest już zwykle na nogach i krząta się koło gospodarstwa.

Za parę minut stał przed zakratowaną bramą i dzwonił. W porannej ciszy słychać było wyraźnie ostry ton elektrycznego dzwonka, lecz w domu panował zupełny spokój. Sylwester zadzwonił znowu, potem coraz częściej i dłużej, lecz nikt się w domu nie poruszył.

Atma podążył był za nim wolnym krokiem naumyślnie, jakby nie chciał krępować zakochanych w przywitaniu po tak długiem niewidzeniu. Stał teraz obok Sylwestra i wskazywał mu ręką jedno miejsce na ścianie domu.

— Popatrz!

Na ścianie, wśród bluszczu wisiała mała, biała tabliczka. W niepewnem świetle poranka uszła dotychczas uwagi Sylwestra. Teraz można ją było ujrzeć dokładnie i przeczytać. Było to sobie zwykłe, codziennie spotykane ogłoszenie, że dom jest do wynajęcia, a bliższych wiadomości zasięgnąć można w sąsiednim domu. Sylwester uczuł, że mu się kolana uginają i odmawiają posłuszeństwa. Musiał się oprzeć na Hindusie.

— Przeczuwałem, że dziewczęcia tu nie znajdziemy. Ale znajdziemy je gdzieindziej i przewieziemy do Europy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

11 bm. i na tej właśnie konferencji nastąpiło porozumienie.

Nasza notatka dotyczyła oczywiście sprawy z przed dnia konferencji i rejestrowała jedynie nastroje robotnicze.

**OBRABOWANY DWÓR.** Ubiegłej nocy włamano się do dworu właściciela dóbr, p. J. Bielańskiego, we Wrząsowicach pod Krakowem. Bandyci wtargnęli do domu mieszkalnego, wyłamawszy okno i splądrowali mieszkanie doszczętnie. Skradli srebro stołowe na 24 osób, bieliznę stołową, siedm dużych poduszek, ośm koców, sześć kołder, bieliznę i ubrania służby, oraz zarękawek z krymskich baranków. Skradzione rzeczy oszacowano na kilkadziesiąt miljonów Mk. Sprawcy wraz z obfitym łupem zbiegli w niewiadomym kierunku. Zawiadomiona o tym wypadku tutejsza Ekspozytura śledcza wysłała na miejsce organa wywiadowcze z Krakowa.

**KIESZONKOWCY POD KLUCZEM.** Występy 50-letniej Franciszki Wójcikówny z Wawrzeńczyc, pow. Miechów i 20-letniego Stanisława Bruzdy z Rudawy, skończyły się pechem, bo dobraną co do fachu parę przychwycono na gorącym uczynku i pomieszczono w aresztach policyjnych.

**JUŻ PO WÓDCE.** Z wystawy sklepowej Fr. Chmielowskiego przy ul. Rajskiej 8, skradziono onegdajszej nocy około 25 flaszek wódki. Sprawcy oderwali kłódkę od okiennic wystawy i rozbili szybę, poczem unieśli łup w zaciszny kącik, by zdobytemi płynami Baczewskiego się uraczyć.

**SPRAWA „ARTAMOSA“.** W pierwszej dekadzie kwietnia br. rozpocznie się w tut. Sądzie okręg. karnym pod przewodn. s. s. o. Konopackiego rozprawa „Artamosa“, tycząca się głośnego swojego czasu faktu fałszowania środków spożywczych i oszustw, popełnianych przy ważeniu towarów. „Artamos“ alias Różycki, Sieczkowski i Kurkiewicz, dawniej spółka masarska przy ul. Florjańskiej, była pośrednio dostawcą Intend. Okr. Gen. w Krakowie, bezpośrednio zaś dostawiała towar Pazappowi, dopóki nie wykryto w drugiej połowie 1919, a w pierwszej 1920 r. jej haniebnych oszustw i spekulacji. — Rozprawa ta budzi żywe zainteresowanie wśród Krakowian, tem bardziej, że ostatniemi czasy rozeszły się kłamliwe pogłoski, jakoby sprawa „Artamosa“ miała być odroczoną.

**LOTERJA KLASOWA.**

Wynik 6-go dnia ciągnienia V-tej klasy 6-tej polskiej państwowej loterji klasowej: 500.000 Mk. Nr 38463; 300.000 Mk 689; 50000 Mk 17400, 30498, 69828, 40.000 Mk 647, 16634, 50619, 61046, 30.000 Mk 15672, 25569, 35754, 52991, 65365, 69812, 77889; 25.000 M 26990, 36216, 37289, 45054, 69761; 20.000 M. 17632, 17932, 45078, 57168, 67303, 70939, 73213, 76367, 78809; 15.000 Mk 1458, 3874, 4352, 4533, 5260, 7607, 11795, 12008, 15018, 15830; 19195, 20497, 22199, 22425, 20607, 30841, 31260, 33877, 36757, 36669, 37918, 38004, 38442, 42006, 41349, 41793, 44108, 45889, 50068, 50630, 53711, 55081, 55087, 57249, 61960, 64303, 64843, 66121, 71798, 74804, 77171, 78197, 79728.

# Giełda.

Kraków. (PAT).

Giełda. **Waluty.** Dolary Stanów Zjednocz. 44.000, 46.000, trs. 45.500, czeki 44.000, 46.000, trs. 45.650, 45.600; funty angielskie 208.000, 218.000, czeki 208.000, 218.000, tr. 214.000, 213.500; franki franc. 2650—2850, czeki 2700—2900, tr. 2825, 2815; franki belg. 2350—2550, czeki 2350—2550; franki szwajc. 8350—8650, tr. 8600. czeki 8450—8700, tr. 8550, 8600; liry włoskie 2100—2300, czeki 2100—2300; marki niem. 1.90—2.30, czeki 2.00, 2.40, tr. 2.21, 2.23; korony austrj. 0.55—0.65, czeki 0.60—0.68, tr. 0.64 1/2, 0.64 3/4; korony czeskie 1275—1375, tr. 1345, czeki 1300—1400, tr. 1350, 1335.

Akcje. PTH. 3600, 4200, tr. 3900, Pharma 16500, 18000, tr. 17750, Żegluga polska 1150, 1350, tr. 1200, 1300, Zieleniewski 105000, 115000, tr. 115000, H. Cegielski 100000, 110000, tr. 110000, 106000, Parowozy 15000, 17000, tr. 15200, 16500, Automotor 4000, 5000, tr. 4500, Trzebinia maszyny 20000, 25000, tr. 21000, 24000, Górka fabryka cementu 58000, 65000, tr. 60000, 64000, Siersza zakłady górnicze 70000, 75000, tr. 71000, 72500, TPG. 38000, 43000, tr. 41000, 42000, Polska nafta 6500, 7500, tr. 7000, 7200, Strug 7000, 8000, tr. 7500, 7000, Krakus 13000, 14000, tr. 13500, 13400, Chodorów 49000, 55000, tr. 50000, 53000, Ćmielów 32000, 37000, tr. 34000, 35000, Elektrownia Siersza 4500, 5500, tr. 5000, 5100, Bank hipoteczny 1500, 2000, tr. 1800, 1900, Bank Zw. sp. zarobk. Poznań 15000, 20000, tr. 18000.

Warszawa. (PAT).

**Giełda. Waluty.** Dolary Stanów Zjednocz. 44.750, sprzed. 44.975, kupno 44.525; marki niem. tr. 2.22, 2.10.

**Czeki.** Gdańsk 2.20 1/2, 2.10, sprzed. 2.12, kupno 2.08; Belgja 2430, 2410, sprzed. 2200, kupno 2398; Berlin tr. 2.20 1/2, 2.10, sprzed. 2.12, kupno 2.08; Londyn 216.000, 212.000, sprzedaż 213000, kupno 211000, Nowy York tr. 48.250, 45.650, 44.350, sprzedaż 44.475, kupno 44.025; Nowy York drobne sprzedaż 44.425, kupno 43.975; Paryż 2792 1/2, 2785, sprzed. 2798, kupno 2772; Szwajcarja 8565, 8550, sprzedaż 8590, kupno 8510; Wiedeń 0.65 1/2, sprzedaż 0.66, kupno 0.65; Włochy 2225.

**Papiery lokacyjne.** Miljonówka tr. 1720, 1715, 4 1/2 tow. kred. ziemskie za 100 rubli tr. 2600, sprzedaż 2650, kupno 2550, 5% miasta Warszawy tr. 350 sprzed. 370 kupno 330.

Zurych. (PAT).

**Zamknięcie giełdy.** Berlin 002.58; Holandja 212.20; Nowy York 536 3/4; Londyn 225.23; Paryż 32.45; Medjolan 25.60; Praga 15.95; Budapeszt 0.17 1/4; Bukareszt 2.50; Belgrad 5.45; Sofja 3.35; Warszawa 001.18; Wiedeń 000.74 1/2; austr. korona stempl. 000.75.

# Uduszony drutem telefonicznym.

Warszawa. (Tel. od nasz. kor.).

**Dziś** o godz. 11 przed południem przy ul. Marszałkowskiej 11 zamordowano w sklepie jubilerskim właściciela tegoż, Jakóba Hartsilbera. Mordu dokonano w celach rabunkowych. Do składu przybyło dwóch osobników, a korzystając z nieobecności subjektów zerwali przewodniki od telefonu, drut zarzucili na szyję swej ofierze, dusząc ją w ten sposób. Następnie, bojąc się widocznie ewentualnego przyjścia do przytomności Hartsilbera i przeszkody w rabunku, związali mu ręce i nogi, poczem naładowawszy kosztownościami przyniesioną z sobą walizkę, szybko się ulotnili.

# Co się dzieje w kraju.

## Przemyśl.

**KALUMNJE.**

Tutejszy socjalistyczny „Głos przemyski“ zajmuje się osobą posła Rymara, wypisując pod jego adresem same kłamstwa i brednie. Pochodzi to stąd, że poseł Rymar cieszy się dobrą opinją u swych wyborców, poseł Lieberman zaś poza gronem szczupłem oddanych pachołków nie ma nikogo, ktoby mu wierzył i z czemkolwiek się do niego zwracał. W takich warunkach jedynem ratunkiem jest kalumnja.

**WALNE ZGROMADZENIE „ROZWOJU“.**

Walne Zgromadzenie przemyskiego „Rozwoju“ odbyło się w niedzielę. Po wyczerpującej dyskusji nad sprawozdaniem z działalności Zarządu, uchwalono wnioski zmierzające do intenzywniejszej pracy na polu ekonomicznem. Skład zarządu, z małemi zmianami, pozostał ten sam.

## Cieszyn.

**POŁOŻENIE STRAŻNIKÓW CELNYCH.**

**Jednych przyjmuje się tak, a drugich inaczej. System wymagający naprawy.**

Los strażników celnych, ludzi, którzy z różnych stron kraju wysłani zostali na kresy jest szczególnie tutaj naprawdę przykry. Już przy organizacji straży wymagano od różnych ludzi różnej kwalifikacji i wówczas już podpadło uwadze ogólnej, że pewne kategorje ludzi bez najmniejszych trudności przez protekcję wśliznęły się do urzędów.

Dzisiaj położenie tych funkcjonarjuszy jest smutne. Strażnicy nie posiadają ani mieszkań przez władze nadanych, ani też niema systemu koszarowego; każdy z nich mieszka i żywi się kątem. Gorzej jest z ludźmi żonatymi, którzy od każdego kaprysu właściciela mieszkania zależą i każdej godziny mogą być na ulicę wyrzuceni.

W myśl rozporządzenia stosuje się do strażników nie koszarowe, ale gorsze jeszcze przepisy poza służbą do tego stopnia, że zakupienie w mieście przedmiotów koniecznych codziennego użytku wymaga specjalnego zezwolenia na piśmie, którego uzyskanie wymaga wiele trudów.

Są to tylko sporadyczne fakta, które jednak są na porządku dziennym. W systemie tym leży pole do wszelkich intryg i donosów, specjalnie ze strony funkcjonarjuszy pół-analfabetów, którzy cieszą się największymi względami. Skutki te wymagają radykalnej zmiany, cierpi bowiem wskutek nich nie tylko funkcjonarjusz, lecz i cała praca doznaje sparaliżowania, gdyż tam gdzie system zły i protekcyjny, tam cały aparat administracyjny sprawnie funkcjonować nie może.

**Wyjaśnienia i porady** w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji, Kraków, Dunajewskiego 7. Telefon 2502.

# OGŁOSZENIA

**Administracja otwarta** od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za 1 wiersz milimetrowy: W zwykłych ogłoszeniach Mk 500. — Układ tabelaryczny Mk 1000. — Nadesłane Mk 1200. — Komunikaty po kronice Mk 1600. — Głosy publiczne i Dział ekonomiczny Mk 1800. — Ogłoszenie na 1-szej stronie Mk 2400. — Drobne ogłoszenia po Mk 200 za słowo. — Matrymonialne i korespondencje prywatne do Mk 250 za słowo. — Ogłoszenia w dnie świąteczne o 25% drożej.

## KORZYSTAJ Z WIELKIEJ WYPRZEDAŻY RESZTEK!



W razie gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu towarów jest

## WARSZAWSKA KONKURENCJA

dowodem czego świadczą tysiące listów napływających z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

### Resztki na Ubrania i Kostjumy

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie lub pokrycia bekiesz i futer. Resztki te są z materjałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości, we wszystkich kolorach.

Cena za 3 metry gat. „A" 75.000 Mkp.
„ „ 3 „ „ „B" 120.000 „
„ „ 3 „ „ „C" 165.000 „
„ „ 3 „ „ „D" 195.000 „
„ „ 3 „ „ „E" 225.000 „

Na żądanie Klijenta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po Mk. 50.000, wyższy gat. 60.000 i 75,000 Mk.

**Polecamy po starych cenach** bostony na czarne lub granatowe ubrania.

Boston „A" 60.000 Mk. za metr, „B" 75.000 Mk. za metr, „C" 90.000 Mk za metr, „D" 120.000 Mk. za metr, „E" 150.000 Mk. za metr.

**Na letnie ubrania** polecamy najmodniejsze towary po nader przystępnych cenach: gatunek I. — 65.000 Mk. za metr, gat. II. 80,000 Mk. za metr, gat. III. 95.000 Mk. za metr, gat. IV. 115.000 Mk. za metr.

### Resztki na palta jesienne i zimowe.

Gatunek I. 60.000 Mk. za metr gatunek II. 75.000 Mk. za metr
„ III. 90.000 „ „ „ „ IV. 110.000 „ „ „

Resztki na palta są to materjały na palta męskie lub damskie, jesienne lub zimowe. ULSTER i VELOUR we wszystkich kolorach po lewej stronie kraty zastępnjące podszewkę.

### Resztki na kupony spodniowe.

Czysto wełniane czarne, tło białe paseczki, do ubrań wizytowych po 35.000 Mk.
Czysto kamgarnowe . . . . . . . . . . po 60.000 i po 82.000 „
„ „ . . . . . . . . . . po 100.000 i po 120.000 „
Materjał pluszowe w prążki na spodnie, kurtki, w różnych kolorach po 28.000 i 30.000 Mk. za metr.

**Materjały damskie:** Materjał „Subinion" nadający się na suknie we wszystkich najmodniejszych kolorach po 30.000. Za metr wyższego gatunku na eleganckie szykowne suknie wizytowe po 47.000 za metr. Szewioty damskie najlepszego wyrobu podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 19.000 za metr, wyższy gatunek po 21.500 Mk. za metr.

Sztuczki na całe spódniczki za 35.000 Mk.
„ „ bluzkę za 25.000 Mk.

Materjał „Trykotyna" we wszystkich kolorach, odcinek na całą suknię 85.000 Mk., na bluzkę 45.000 Mk.

**Płótna na bieliznę,** pościel, poszewki i t. p. sztuczka 17 metrów po 165.000, 180.000 i 200.000 Mk.

Zefiry zagraniczne na koszule po 8500 i 9800 Mk. za metr.

Cajgi bardzo trwałe i praktyczne po 9000 i 11.000, podwójnej szerokości, najlepszy gatunek po 20.000, 25.000 30.000 i 34.000 Mk. za metr.

„TYK" na wsypy najlepszego gatunku, gwarantowane, nie przypuszcza pierzy, po 11.500 Mk. za metr.

KAPY na łóżka pikowe, śliczne kolory, po 50.000 i 60.000 za sztukę.

CHUSTKI duże, zimowe, ciepłe, puszyste, śliczne desenie, po 50.000, 80.000, 120.000 i 150.000 Mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku.

### Bez wszelkiego ryzyka!!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

**DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO**

## „WARSZAWSKA KONKURENCJA" Sp. z ogr. o.

**Warszawa, ul. Zielna 51, (róg Królewskiej).**

Przyjeżdżających do Warszawy prosimy uprzejmie o łaskawe odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen.

Od naszych klijentów otrzymujemy dużo podziękowań. 814




Przedstawiciel: **M. Vorzimmer — Kraków.**

## Ska APROWIZACYA MIAST w Krakowie.

**— Pałac Spiski —**

poleca na **sezon wiosenny** materjały na kostyumy damskie i męskie, ubrania i zarzutki męskie. Płótna i płócienka.

Obuwie damskie i męskie z warszawskiej fabryki. 867

Sprzedaż dozwolona dla wszystkich. Urzędnikom udziela się opust cen.

## WIELKI ROZKŁAD JAZDY

Polskich kolei Państw., oraz kolejek podjazdowych z mapą do nabycia w Administr. „Gońca Krak."

**za Mp. 2000.** 782

Na prowincję wysyła się za nadesłaniem kwoty Mp. 2700.

## Drobne ogłoszenia.

KASPRY, Walce, Motory, Kamienie, Turbiny, Transmisje, Pasy, Pompy parowe centryfugalne, poleca „PILOT" Lwów Batorego 4. 450

NATYCHMIAST do oddania holędry „Kaspry" N.—2—0, walce stołowe Hubnera 500×220. Cylindry, elewatory. Najnowsze budowy młynów gospodarczych buduje przystępnie Firma Kornel Hogendorf Rzeszów, ul. Towarnickiego. 368 850

KASJERKA z praktyką 5-letnią poszukuje posady od 1 kwietnia. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „S. L." 877

STARSZA inteligentna pani szuka posady zastępczyni domu przy dzieciach. Zna każdą pracę. Zgłoszenia do Administr. „Gońca", pod „Marja". 878

STENOTYPISTKA biegła poszukuje posady. — Gruntowna znajomość stenografji polskiej i niemieckiej — kilkuletnia praktyka samodzielnej korespondentki. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Stenotypistka". 880

DO sprzedania: jumper granatowy jedwabny, bluzka biała jedwabna. Wolska 18 I p. 866

UCZEŃ dentystyczny z 3-letnią nauką w złocie i kauczuku poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do „Gońca" pod „Uczeń dentyst." 879

KUCHARKA uzdolniona w swym zawodzie „perfekt" poszukiwana do większego domu na kilkanaście osób gotowania. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Kucharka".

POSZUKUJE się od 1 kwietnia b. r. dobrze poleconego aptekarza władającego językiem niem. do zarządu apteki. Zgłoszenia z podaniem referencyi uprasza: E. Wendt aptekarzowa — Kościerzyna (Pomorze). 882

SPRZEDAM zaraz chustkę wełnianą czarną prawie nową. Wiadomość Bracka 13 II p. drzwi przy schodach ofic. 883

WSZELKIE marki pocztowe kupuje i niebywałe wysokie ceny płaci Biuro Wszechświatowych Marek Pocztowych Sadzikowskiego, Lublin Krak. Przedm. 46. 864

PANNA z dobrej rodziny sierota znająca krawieczyznę przyjmie posadę w domu prywatnym — w wolnych chwilach zajmie się gospodarstwem. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Sierota". 875

ZGUBIONE papiery wojskowe Stefana Grabowskiego ur. w 1902 w Krakowie unieważnia się. 865

ZAGRANICA. Dam 5 do 6 miljonów za przewóz mebli. Odpowiedź do Administracyi Gońca, gdzie złożony jest adres. 868

UNIEWAŻNIA się zaświadczenie tymczasowej demobilizacji wydane na nazwisko Lucjana Brylskiego ur. 1898 — w Mrzygłodzie 869

CHACHLOWSKI Błażej ur. 1882 w Piaskach Wielkich zgubione papiery wojskowe unieważnia. 870

BLONDYNKA lat 28, b. przystojna, elegancka, niezależna pragnie poznać b. inteligentnego mężczyznę do lat 50 w celu matrymonialnym. Posiadam mieszkanie z 3 pokoi, umeblow. Zgłoszenia do Administr. „Gońca" pod „Blondyna". 871

KAWALER lat 29 wysokiego wzrostu przystojny, intelig. z wyższem wykształceniem szlacheckiego nazwiska, posiadający kilka miljonów marek gotówki, poszukuje panny do lat 25 w celu matrymonialnym. Panienki serjo myślące posiadające większą gotówkę lub odpow. realność, raczą z całem zaufaniem nadesłać swe oferty wraz z fotografją za której zwrot ręczę słowem honoru do Adm. „Gońca" pod „Gwidon". 872

HERBATNIKI angielskie (Mixad Cakes superieurs) próbny pakiet cztery kilo netto około 1.200 sztuk wysyła opłatnie za nadesłaniem Marek 28.000. Parowa fabryka ciast angielskich Stanisław Gurgul, Jarosław. 547

Ofiarujemy do bieżącej dostawy **masło deserowe, twarog, ser śmietankowy,** okrągły i w bochenkach.
**MICHAŁEK i Ska**
**Poznań, Piaskowa 8.** Tel. 52-69. 565

ŁÓŻKO fornierowane, dobrze utrzymane z materacem sprzedam. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „A. K". 876

GRAMOFON z płytami kupię zaraz. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Gramofon". 874

PSA wilka młodego kupię zaraz. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Wilk". 873

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka w Krakowie.